№ 275. Kraków 30. Listopada — Wtorek. Rok 1852.

CZAS

Wychodzi w Krakowie
codziennie o godzinie 8½ rano, wyjąwszy Poniedziałki i dni następujące po świętach.

Cena:
W KRAKOWIE miesięczna 6 złp. — kwartalna 15 złp.
W KRAJU kwartalna razem z przesyłką pocztową 5 złr. m. k.

Przedpłata
przyjmuje się w Księgarni JÓZEFA CZECHA przy Głównym Rynku № 45 ².
Pieniądze przesyłają się *franco* pocztą wprost do BIÓRA EXPEDYCYI CZASU wyrażywszy na kopercie: „prenumeracyjne pieniądze.“

Przyjmują się
OGŁOSZENIA, ROZPRAWY ODEZWY wszelkiego rodzaju.
DONIESIENIA literackie, księgarskie, handlowe, przemysłowe rolnicze itp.
UWIADOMIENIA tyczące się sprzedaży, kupna, dzierżaw itp.

Za opłatą
od wiersza petytowego za jednorazowe umieszczenie po 8 gr. następne po 3 grosze — z dopłatą 10 krajcarów za każdą publikacyą na stępel rządowy.

Listy
niefrankowane nieprzyjmują się, wyjąwszy od stałych lub znanych korespondentów.

☞ Numer pojedyńczy kosztuje 10 groszy.

Korespondencya Czasu.

Wiedeń 28 listopada.

ω Krążą od dni kilku pogłoski o ważnych zmianach które nastąpić mają w administracyi prowincyi lombardzko-weneckich. Marszałek Radecki ma być mianowany księciem. Rząd centralny ceni należycie całą ważność tych prowincyj tak pod względem politycznym, jak handlowym i pilnie się ich losem zajmuje.

W konferencyach celnych jest coraz więcéj pewności że się Prusy zbliżą do porozumienia. Hr. Arnim otrzymał w téj mierze bardzo pomyślne depesze i zakomunikował je pozawczoraj hr. Buol. Gabinet berliński zdaje się czuć że położenie obecne Europy i samych Niemiec wymaga dla gwarancyi na przyszłość, szczeréj zgody między dwoma pierwszemi mocarstwami.

Baron de Bruck był pozawczoraj na obiedzie u ministra spraw zagranicznych, z którym się naradza prawie codziennie. Cel jego pobytu w stolicy znacie z mego ostatniego listu.

Dziś wieczorem wyjeżdża z depeszami do Warszawy pan Merczyński urzędnik tutejszego ros. poselstwa.

Od dwóch dni mamy czas piękny i ciepły. O mrozie i śniegu nikt tu dotąd niemyśli.

Berlin 27 listopada.

† Pomiędzy stronnictwami ministeryalném, junkerskiém i opozycyjném, na które się prawdopodobnie druga Izba sejmu pruskiego podzieli, wspominają także tutejsze dzienniki stale o stronnictwie katolickiém. Niewłaściwa to nazwa w ciele politycznem, dana kilkudziesięciu członkom dla tego, że są wyznania katolickiego. Takiém samém prawem możnaby mówić o stronnictwie protestanckiém, a nawet i o stronnictwie żydowskiém, bo wszystkie te wyznania są dotąd w obec konstytucyi równo-uprawnione. Katolikom głównie chodzi o to, aby to równo-uprawnienie nie było czczem słowem, i niepodpada wątpliwości, że w wszystkich kwestyach, które dotyczyć będą kościoła, katolicy będą występowali zgodnie. Lecz ta jednomyślność w rzeczach kościelnych, które małą tylko część czynności sejmowych stanowić będą, nie jest dostateczną do zawiązania istotnego politycznego stronnictwa, które trzymać się musi stałego programu, i we wszystkich bez różnicy kwestyach zgodnie postępuje. Stawiam tu tylko posłów polskich obok niemieckich. W rzeczach kościoła jedni i drudzy niebędą się zapewne różnili w zdaniu; lecz czy równie wspomagać się będą, gdy interesa świeckie, mianowicie prowincyonalne, przyjdą na stół, jest rzeczą bardzo wątpliwą. Taka możebność różnicy zdań może się okazać we wszystkich niekościelnych kwestyach i pomiędzy niemieckiemi katolikami; i nie byłoby nic dziwnego, gdyby w podobnych razach jedni z opozycyą, drudzy z ministerstwem, trzeci z junkerami trzymali, nie uwłaczając przez to bynajmniéj charakterowi swemu religijnemu. Być może, że w téj legislaturze katoliccy posłowie i w świeckich kwestyach z wiekszą niż dawniéj jednomyślnością występować będą; wątpię jednak, aby między nimi zawiązało się stałe i nierozerwane stronnictwo, mianowicie, aby posłowie polscy na wszelkie przypadki z niém wspólnie działać obowiązali się.

Potwierdza się to com już w przeszłéj korespondencyi nadmienił, że wielka liczba projektowanych reform konstytucyi do bardzo małéj się zredukuje. Oprócz reformy Izby pierwszéj i kilku innych podrzędnych, konstytucya ma pozostać w całości nietkniętą. Jest to może jedyny środek zabezpieczający trwałość obecnemu gabinetowi w takim składzie osób, w jakim się teraz znajduje. Osnowa mowy od tronu należy jeszcze do tajemnic. O programie czynności sejmowych trudno zatem czynić prawdopodobne domysły.

W tych dniach przejeżdżał tędy z Petersburga poseł rosyjski we Francyi, p. Kisielew, udając się do Paryża. Poseł rosyjski przy tutejszym dworze, p. Budberg, dawał dla niego dyplomatyczny obiad z kilku osób złożony, na którym się i tutejszy minister prezydent znajdował.

Mniemano dawniéj, że przy ogłoszeniu cesarstwa we Francyi żaden z posłów zagranicznych nie będzie w Paryżu obecnym. Teraz uważa się za rzecz pewną, że żaden się nieoddali, lubo w oficyalnym charakterze udziału w uroczystościach mieć nie będzie. Rządy europejskie spodziewają się, że nowy cesarz zaraz przy wstąpieniu na tron da Europie uroczystą gwarancyą zachowania traktatów będących rękojmią porządku i pokoju europejskiego, poczém uznanie go za panującego monarchę niezwłocznie ma nastąpić. Z niecierpliwością oczekują tu w téj chwili depeszy telegraficznéj z Londynu, która ma rozstrzygnąć o losie ministerstwa angielskiego. Upadek jego uważają tu prawie za niewątpliwy, pomimo pomocy, którą mu w ostatniéj chwili niesie gazeta *Times*, stawając w obronie D'Israelego.

Mieszkający tu Amerykanie przywdziali trzydniową żałobę po zmarłym niedawno Websterze. Jenerałowie pruscy, którzy byli w Londynie na pogrzebie marszałka Wellingtona spodziewani są w tych dniach z powrotem. Gazety dzisiejsze donoszą o nowém nieszczęściu, które się stało na kolei żelaznéj kolońskiéj, wczoraj donosiły o innym przypadku, który się stał na tejże kolei w bliskości Magdeburga. W ciągu dwóch tygodni liczą 6 przypadków na kolejach pruskich wynikłych, co tém więcéj uderza, że dotąd koleje żelazne pruskie liczyły się do najbezpieczniejszych. Wypadki te wydarzyły się w nocy, co zapewne przyczyni się do tego, że dla nowych pociągów przepisane będą wieksze środki ostrożności. Strata ludzi we wszystkich bardzo mała albo żadna, po części dla tego, że wypadki te dotknęły pociągi frachtowe. Równie i młoda flota pruska, która niedawno temu wypłynęła na morze, nie może się poszczycić powodzeniem. Listy z Falmouth donoszą, że korweta „Amazonka“ zawinęła do tamecznego portu, straciwszy żagle. Wiadomo, że flota pruska wypłynęła niedawno z portu Vliessingen, aby się udać do południowéj Ameryki. Zapewne się teraz będzie musiała w Falmouth zatrzymać.

Berlin przybiera postać ogólnego jarmarku, jaką miewa każdego roku około Bożego Narodzenia. Już teraz robią się liczne przygotowania do wszelkiego rodzaju wystaw tak w sklepach jak i w lokalach publicznych. Jest to czas żniwa dla przemysłowéj spekulacyi. W żadnéj innéj porze niema w handlu takowego ruchu. Bogaci i ubodzy liczą na zysk nieżawodny. Spodziewać się należy, że nadziei tych żaden wypadek nagły niezawiedzie. O czas późniejszy mało kto dba, byle ostatni miesiąc roku przeszedł spokojnie i korzystnie.

Przegląd Polityczny.

Wszystkie dzienniki, tak jak i obaj korespondenci nasi z Wiednia i Berlina, zgadzają się na to, że między dwoma mocarstwami niemieckiemi bliską jest zgoda w sprawie celnéj. Różnica tylko zdań północnych i południowych pism niemieckich w tém leży, że pierwsze przypisują rządowi austryjackiemu rozpoczęcie kroków pojednawczych. Bądź co bądź, rezultat dotychczasowych paroletnich usiłowań stanowi dopiéro „początek końca“ téj sprawy, któréj ważność nie zmieniła się bynajmniéj, ale znużyła uwagę zagranicy. W obec wystąpienia materyalnych interesów na pole polityki, połączenie celne Niemiec i Austryi, tj. środkowéj Europy, wpłynąć może ogromnie na stosunki europejskie. Koleje żelazne, telegrafy i taryfy ceł, są wielkiemi politycznemi czynnikami, których wpływ w całéj ich rozciągłości niedaleka przyszłość wykaże. Dziś podporządkowanie sprzecznych miejscowych interesów trudne jest wprawdzie, i kilkoletnich prac i dłuższych jeszcze ofiar wymaga, niejest wszakże niepodobném, a obecnie taki jest cel tymczasowy układów austryacko-pruskich. Sprawa na takie drobne rozstrzelona interesa, nie może w szczegółach swoich zajmować nas, stojących niejako na uboczu tych interesów; zdaje nam się wszakże, że główne punkta jej przebiegu, dostatecznie jest wytykać w „Przeglądzie“.

Berliński nasz korespondent mówi dzisiaj o stronnictwach w Izbie niższéj pruskiéj. Dodajemy tu, że półurzędowe organa przemawiają wyraźnie, iż gabinet nie będzie wpływu swojego używał na wybory prezydyum, a w tych paru wyrazach upatrujemy szansę wyboru hr. Schwerina. Dodajemy i to jeszcze, że *Kreuzzeitung* w swojém sprawozdaniu z ubiegłego miesiąca powiada, że lubo stronnictwo jej niemoże być brane za jednoznaczne ze stronnictwem gabinetowem, wszakże ministeryum może z pewnością liczyć na niezachwiane z jego strony wsparcie.

Sejm oldenburgski, przyjąwszy w drugim odczycie nowe prawo wyborcze, odroczył się do końca lutego.

— Ciało prawodawcze francuzkie zebrało się dnia 25 b. m. dla sprawdzenia wotów na cesarski plebiscyt. Na początku sesyi minister stanu p. Fould przedstawił Izbie *messaż* księcia prezydenta, następującéj osnowy:

„Panowie Deputowani,

„Powołałem was z waszych departamentów, abyście wzięli udział w wielkim akcie, jaki ma się spełnić. Chociaż senat i lud sami jedni mają prawo zmieniania konstytucyi, chciałem aby ciało polityczne, powstałe równie jak ja z powszechnego głosowania, poświadczyło w obec świata, samorzutność ruchu narodowego, który podnosi mię do Cesarstwa.

„Zależy mi na tém, abyście wy panowie, sprawdzając wolność głosowania i liczbę głosów, wykazali orzeczeniem waszem całą władzy mojéj prawowitość: dzisiaj bowiem orzekać, iż władza na niezaprzeczoném spoczywa prawie, jest to nadawać jéj potrzebną siłę do stworzenia czegoś trwałego i zapewnienia pomyślności kraju.

„Rząd, jak wam wiadomo, zmienia tylko formę. Poświęcony wielkim interesom, które wyradza rozum a rozwija pokój, zamykać się będzie jak pierwéj w granicach umiarkowania, bo powodzenie nienapawa nigdy dumą tych, którzy w nowém wywyższeniu swojém widzą tylko większy obowiązek włożony na nich przez lud, wyższą misyą powierzoną im przez Opatrzność. Dan w pałacu St. Cloud 25 listopada 1852 r. *Ludwik Napoleon.*“

Messaż powyższy niema zapewne takiéj wagi, jaką miały poprzednie tego rodzaju odezwy; wszakże wzmianka o prawowitości i o samorzutności ruchu narodowego, nie jest bez znaczenia.

Ciało prawodawcze ukończy swą pracę w dniach kilku; i 1go grudnia złożyć ma jéj rezultat księciu prezydentowi. Nazajutrz 2go Ludwik Napoleon ma się udać do Tuilleryów, gdzie zbiorą się trzy wielkie ciała państwa, i nastąpi ogłoszenie Cesarstwa.

Wedle *depeszy telegraficznéj* z dnia 26 b. m. Znany do téj chwili rezultat głosowania na Cesarstwo jest następujący: 7,180,000 *tak*, 253,000 *nie*.

— Angielskie dzienniki przynoszą nam sprawozdanie z rozpraw Izby niższéj nad mocyą p. Villiers. Dyskusyą tę podajemy streszczoną w rubryce Anglii. P. Villiers dosyć był gwałtownym w zaczepce, p. D'Israeli dosyć słabym w obronie. Wszakże podobnie jak hrabia Derby w Izbie lordów, przedstawił przyjęcie mocyi p. Villiers jako votum nieufności, a zatem uczynił z niéj kwestyą gabinetową. W tem zajściu lord Palmerston zajął stanowisko pośredniczące, i po zręcznéj przemowie wniósł mocyą trzymającą środek między wnioskiem p. Villiers a poprawką p. D'Israeli, mocyą, która uświęcając najuroczyściéj zasadę wolnego handlu, bez uwłaczania i podejrzywania zamiarów gabinetu, wszelkie ma szanse otrzymania ogromnéj większości Izby.

Jakoż *Depesza telegraficzna* z Londynu dnia 27go b. m. wieczór donosi, że mocya p. Villiers większością 80 głosów odrzuconą, a poprawka Palmerstona większością 415 głosów została przyjęta.

Zdaje się zatem, że gabinet hr. Derby utrzyma się, jeśli zwłaszcza plany finansowe p. D'Israeli zbyt gwałtownéj nieznajdą opozycyi.

— Turyńska Izba deputowanych wybrała losem delegacyą, która w jej imieniu uczestniczyć będzie pogrzebowi Giobertego. Projekt do prawa tyczący się sprzedaży dóbr skarbowych, przyjęty został 99 głosami przeciw trzem. Minister-prezydent Cavour obrany został w Turynie deputowanym znaczną większością głosów; przeciwnikiem jego popieranym przez pisma *Patria* i *Armonia*, był hr. Costa. Prezydent Izby deputowanych zawezwał deputowanych okólnikiem, do pilniejszego uczęszczania do Izby.

— Listy z Tunis z dnia 17go b. m., zaprzeczają wiadomości puszczonéj w obieg przez pisma sardyńskie o śmierci Beja. Owszem, tenże ma się znacznie lepiéj, w skutku używania wód w Mamheliff. — Niejaki Tausch, jeneralny ajent beja-tunetańskiego, przybył do Livorna. Wysłany on jest w specyalnéj missyi swojego pana do Francyi, Niemiec, Austryi i Turcyi.

— Statek *Crescent City* powrócił z Hawanny do Nowego-Orleanu. Dozwolono mu otworzyć tłomoki i wysadzić podróżnych na ląd, ale z wyraźnym dodatkiem, żeby sobie tego za prawidło nie brał i więcéj się nie ważył przybijać do wyspy. Wydało się, że trzecia wyprawa na wyspę gotowała się już, wszakże nowy prezydent miał nakazać władzom południowych prowincyj, aby baczono na to i wcześnie starano się zapobiedz wszelkim krokom nierozważnym.

— Przed parą dniami znaleźliśmy wzmiankę w dziennikach, o zamiarach księcia Daniela Piotrowicza rozszerzenia granic swoich. Teraz czytamy w *Lloydzie*: Na granicach Czarnogóry mieszkają sami chrześcianie. Zuplanie już w r. 1847 domagali się opieki Władyki cetyń-

skiego. Teraz chodzi wieść, że mieszkańcy Baniani i Drobni połączyli się i zebrali składki, które przesłano księciu, a ten wziął ich pod opiekę swoją. Senator Prowicz i brat księcia udali się do Drobniaków, dla zaprowadzenia u nich i w Baniani sądów i władz, jak po innych miejscach Czarnogóry. Turcy zamierzają zatém uderzyć na te pokolenia; wszakże książe niezostawiłby ich w miarę możności swojej bez opieki.

Wiedeń 27 listopada. *Koresp. austryacka* mówi o wyborze prezydenta Stanów Zjednoczonych:

„Przed niewielą miesiącami nikomu nie przyszło na myśl w Ameryce północnéj, aby adwokat Concordski Pierce, wybrany został prezydentem Stanów Zjednoczonych. Ze strony konwentu demokratycznego, który się zebrał w Baltimore 1 czerwca r. b. miał on nie wiele nadziei. Najczęściéj wspominano tam imiona jenerała Cass, sędziego Douglas i b. ministra Buchanan, i na nich padało najwięcéj stosunkowo głosów, kiedy głosowano na próbę. Gdy wszakże przeszło 30-razy głosowano, a nikt z powyższych kandydatów nie uzyskał potrzebnéj większości zupełnéj, konwent zaczął przemyśliwać o innym kandydacie, i stąd poszło, że imie Pierce coraz głośniéj było wymawiane, aż wreszcie po 49 głosowaniu konwent przyjął go za swojego kandydata.

„Lubo w ojczyznie swojéj, w państwie New-Hampshire powszechnie szanowany, mało go wszakże gdzieindziéj znano, i tylko sława jego surowo uczciwego charakteru i jego bezinteresowności przemawiała za nim. Powołany przez b. prezydenta Polk do ministeryum, odmówił; kiedy wojna z Mexykiem wybuchła, stanął w szeregach jako prosty żołnierz i przez odwagę swoją doszedł do stopnia jenerała. Po skończeniu wojny powrócił do adwokatury. W d. 31 października niezmierną większością głosów wybrany został prezydentem.

„W obec wysokiej moralności jego charakteru, przy znanem umiarkowaniu i rozwadze jego, zdaje nam się próżną obawa, iżby miał stanowiska swojego nadużywać, i wtrącać się przez agitatorstwo i demonstracye w europejskie wypadki. Pojmuje on bez wątpienia, że nie tylko roztropność, ale nawet samo uczucie słuszności zabrania ludowi amerykańskiemu, mięszać się bez wezwania w sprawy Europy. Zapalone teorye Kossutha nie zdolne są zaprawdę zapuścić trwale korzeni w narodzie znanym z tak dalece wybornego praktycznego ducha, że nawet widoczne niedokładności konstytucyi, stały się przez to znośnemi; a tem mniej można to pomyśleć o pierwszych politycznych mężach tego narodu, wyraźnie powołanych. Stronnicza nazwa demokraty nie razi bynajmniéj brzmieniem swojem ze względu na Ameryki, i ma ona inne zupełnie znaczenie aniżeli w Europie Również Washington i jego następcy na krześle prezydenta byli o tyle demokratami, iż zastali już pewne, dane zwyczaje, obyczaje i urządzenia demokratyczne. Wszakże strzegli się oni stać się wyznawcami nauki o nieustającéj rewolucyi, o obaleniu bądź co bądź. Tak jak Ameryka i bardzo słusznie zazdrości wtrącania się stanowczo w polityczne swoje stosunki, jak granic swoich, swoich posiadłości, swojego stanowiska w świecie starannie strzeże i z największem poświęceniem bronić jest gotową, tak też i innym państwom przyznane być musi to prawo. Niestety, ostatnie karty dziejów amerykańskich zapisane są czynami niezupełnie zgodnemi z zasadą chrześciańską, do któréj wszystkie okoliczności życia ludzkiego stosować się winny: „Nie czyń tego drugiemu, co niechcesz aby tobie czyniono.“ Dążność ta wreszcie nie tyle jest rewolucyjna, ile samolubna. Podstawą jéj jest niepohamowana żądza nabycia. Sprowadziła ona wojnę z Mexykiem i przywiodła do wiadoméj polityki względem Kuby. Mniéj niebezpieczna tymczasem stałemu lądowi Europy, żywi wszakże w łonie swojém wielkie niebezpieczeństwa dla saméj Ameryki.

„Pragniemy szczerze, aby nowy prezydent nie zapoznawał trafności tych uwag i starał się przez czas urzędowania swojego, naprowadzić napowrót zagraniczną politykę swojego kraju, zgodnie z pamiętnemi radami Washingtona na drogę umiarkowania i szanowania praw obcych, o ile takowa z drogi téj już zboczyła. Czekamy przeto pod tym względem ogłoszenia poselstwa jego do kongresu, które w jasnych zarysach skreśli zasady wewnętrznéj i zewnętrznéj polityki jego.“

— Pisano niedawno, że książe Rejent Badeński, pojmie w małżeństwo arcyksiężniczkę Austryacką. Wiadomość ta została zbitą inną wieścią, jako małżeństwo to zawarte być miało z księżniczką Liechtenstein.

— W dniach 20 i 25 zniszczono $2\frac{1}{2}$ mil. złr. w papierach publicznych z tych 1 mil. w biletach skarbowych, 1 mil. w asygnatach węgierskich, a $\frac{1}{2}$ mil. w papierkach zdawkowych.

— Na wniosek szefa naczelnéj władzy policyjnéj, NPan postanowił, aby zamianowani przy tejże władzy radcy sekcyjni, bez zmiany stopnia swojego, przyjęli tytuł „c. k. radców rządowych,“ zaś dyrektorowie policyi w krajach koronnych, którzy posiadają dotąd tytuł, stopień i charakter radców ministeryalnych lub radców gubernialnych, zamienili takowe w pierwszym przypadku na tytuł „c. k. radców nadwornych,“ w drugim zaś „c. k. radców rządowych.“

— N. Pan raczył złagodzić karę Marcinowi Lang skazanemu w d. 5 listop. 1849 r. przez sąd wojenny na 20 lat robót przy szańcach w ciężkich kajdanach, na lat 10 w lekkich kajdanach licząc od dnia wydania wyroku.

— Ministerstwo spraw wewn. wraz z naczelną władzą policyjną, uznały następujące dzienniki gazetami urzędowemi: *Slovenske novini, Leibacher Ztg, Klagenfurter Ztg, Agramer Ztg, Gazzetta ufficiale di Venezia, Foglio di Verona, Gazzetta di Milano.*

— Nowa ustawa karna nie zawiera już zwyczajnéj dawniéj kary najściślejszego więzienia, według któréj aresztant był trzymany w zupełnem odosobnieniu w więzieniu, mającem w prawdzie tyle światła i przestrzeni, ile do zdrowia potrzeba, ale zawsze w ciężkich kajdanach na rękach i nogach, i w żelaznym około ciała obręczu, do którego wyjąwszy czas do roboty, łańcuchem był przykuty, i tylko co drugi dzień otrzymywał ciepłą, ale nie mięsną potrawę, w innych zas dniach musiał żyć o chlebie i wodzie, spać na gołych deskach, i nie wolno mu było z nikim ani się schodzić ani rozmawiać. Słychać, że zaproponowano, ażeby ten rodzaj kary także dla wszystkich tych więźniów, którzy dawniéj byli osądzeni, na karę drugiego stopnia zamienić.

Królestwo Polskie.

Warszawa 25 listopada. Wczoraj o godzinie 9éj wieczorem, odbył się obrzęd zaślubin księcia Teodora Warszawskiego, hrabiego Paskiewicza-Erywańskiego pułkownika fliegel-adjutanta J. C. K. Mości z hrabianką Ireną Woroncow-Daszkow, frejliną dworu J. C. Mości.

— W pierwszym tygodniu miesiąca listopada, jeszcze zapadło 753 osób na cholerę w różnych stronach Królestwa. Z tych i poprzednio 1,178 w kuracyi zostających, wyzdrowiało 1,021, umarło 379, a pozostało w kuracyi na d. 6 listopada 531. — W Warszawie w tym pierwszym tygodniu b. m. dwie tylko osoby zachorowały i umarły. (K. W.)

Niemcy.

Cor. Bureau powiada: Koloński proces komunistów nie powinien być uważany jako coś odrębnego. Była to tylko karta z czarnéj księgi propagandy komunistycznéj, która tak dziś jak i kiedykolwiek nie zaprzestała działania swego. Jeżeli politycznego widnokręgu niemożna uważać za zbyt jasny, to tém szczerzéj trzeba pomyśleć o środkach zapobieżenia działaniom propagandy. Wzajemnie udzielane sobie wiadomości przez władze policyjne nie okazują się być dostateczne, a gdy projekt policyi związkowéj złożono tymczasowo do akt, a Austrya w pojęciu i uznaniu konieczności, utworzyła centralną władzę policyjną, pokazuje się i u nas potrzeba w podobny sposób przygotować się na okoliczności. Też same powody jakie przemawiają za utworzeniem sądu politycznego, nakazują również zawiązanie centralnéj władzy policyjnéj, która gdyby i na innem polu starano się wpływać przez ajentów i zasięgać wiadomości o siłach naszych, największą przyniosłaby korzyść.

— Wszyscy Amerykanie przebywający w Berlinie, zebrali się w domu rezydenta amerykańskiego i postanowili jednogłośnie na znak czci i poważania, przywdziać trzechdniową żałobę po Danielu Websterze sekretarzu spraw zagranicznych.

— Rząd hesko-kasselski zamyśla, jak się obawiano, ziścić groźbę ministra Hassenpfluga rzuconą na postrach Izbie deputowanych w czasie obrad nad pożyczką; tojest aby na deputowanych zeszłego sejmu którzy uchwalili wstrzymać się od płacenia podatków, zwalić koszta egzekucyi związkowéj. Mówią że puryfikowany dzisiejszy sąd kryminalny, zajmie się dochodzeniem i sądem członków b. ciała prawodawczego. A ponieważ koszta obliczono na 600,000 tal. przeto w przecięciu wypadłoby na każdego z 50 deputowanych po 12,000 tal.

— Hr. Renard sprzedał swoje posiadłości w Szląsku pruskim, pełnomocnikowi księcia augustenburgskiego za 3,750,000 tal.

— Deutsch z Edenkoben skazany dawniéj w Dwóch Mostach zaocznie na śmierć za udział w powstaniu Bawaryi nadreńskiéj, stawił się i 18go b. m za niewinnego uznany został.

Francya.

Paryż 25 listop. Wczorajszy artykuł *Débatów* o Cesarstwie nie małe sprawił wrażenie, i wszędzie czytany będzie z zajęciem. Artykuł ten brzmi jak następuje:

„W chwili gdy głosowanie rozstrzygło już kwestyą poddaną ratyfikacyi ludu, poczytujemy sobie za obowiązek przedstawienie w kilku słowach opinii naszéj o następnościach tego wielkiego aktu.

„Cesarstwo i pokój, oto hasło nowego położenia, hasło, które przyjąć musimy, powimy zaraz dla czego.

„Nie mieliśmy nigdy wielkiego upodobania do Rzeczypospolitéj i nie możemy się smucić jéj skonem. — 2 grudnia skończyła się rzecz: dzisiaj kończy się imię. Kto go żałuje? Zapewne nie my. Przez trzydzieści lat uważaliśmy Rzeczpospolitą za chimerę; od czterech lat Francya widziała, że jest niemożliwością. Przypominamy sobie, że jeden z członków rządu tymczasowego mówił w marcu 1848 roku w Luxemburgu, że Republika, która przed dwoma miesiącami zdawała się niemożebną, teraz zdaje się nieuniknioną. Była to konieczność jednego dnia, jednéj chwili. Rzeczpospolita żyła pod naszemi oczyma przez kilka godzin, żeby nam tylko dać poznać, że istnieć nie może. Dzisiaj odbyliśmy już stanowcze doświadczenie; Rzeczpospolita jest przesileniem, a nie porządkiem (régime). Nie może ona, jak zrodzić coś wręcz przeciwnego. Nikt się już w tym względzie nie łudzi. Rok to 1848 zrodził 1852. Wspomnienie wielkiéj potęgi, pamięć wielkiego geniuszu, nadzieja rządu regularnego i uczciwego, nie mało przyczyniły się do wzniesienia Cesarstwa. Ale przyczyną niemniéj silną, przyczyną stanowczą i nieprzepartą, jest słuszna niechęć jaką żywi Francya ku rewolucyi 1848. Co znaczą te wszystkie dzięki składane ze wszechstron księciu Ludwikowi Napoleonowi za zbawienie Francyi? Oto że ją wybawił od tego, czego się najbardziéj obawiała, od zmartwychwstania 1848 roku w 1852gim. W r. 1851 koniecznością było zbawić Francyą za jakąbądź cenę od grożącéj anarchii. Na téj to imponującéj i widocznéj konieczności ugruntował Ludwik Napoleon 2 grudnia swą władzę i na niéj to powstaje dzisiaj Cesarstwo.

„Gdyby Cesarstwo zmieniało w czemkolwiek dzisiejsze położenie, niektóre osoby (sic) mogłyby się tem niepokoić. Ale tak nie jest. Położenie przybiera właściwą sobie nazwę, i oto wszystko. Cesarstwo byłoby wtedy tylko zmianą, gdyby znaczyć miało wojnę. Aleć mowa w Bordeaux orzeka „Cesarstwo, to pokój!“

„Wyrażenie to mieści w sobie cały system rządu, który odłącza się wyraźnie od wszystkich precedencyj, jakieby chciano doń zastosować. Za dawnego Cesarstwa wojna była naturalną i nieuniknioną koniecznością; dziedziczyło ono po rewolucyi, przeciwko któréj cała Europa uzbroiła się, i którą chciała obalić, jakąkolwiek przybraćby mogła formę. Europa nie chciała zrozumieć, że rewolucya stając się monarchiczną, mogła, chociaż z trudnością, stać się również spokojną. W tym stanie rzeczy, cały rząd Cesarski musiał być uorganizowanym do wojny, i nic nie mogło zakłócać téj wojennéj organizacyi. Stąd zjednoczenie wszystkich władz w ręku Cesarza; stąd zawieszenie wszystkich swobód, mogących stać na przeszkodzie dokonaniu wielkich dzieł wojny. Ani Senat, ani Ciało prawodawcze, ani Rada Stanu nie reprezentowała wówczas Francyi; reprezentowała ją sama tylko armia i to z podziwienia godną świetnością na polach bitwy, to jest tam, gdzie przenieść się musiała cała Francya, w obronie nowego życia, jakie jéj dał rok 1789. Zasady 89 nie były we Francyi zastósowane, ale uderzano na nie zewnątrz, i zewnątrz to broniła ich Francya. Można powiedzieć bez paradoxu, że Cesarz dlatego był absolutnym monarchą, że był wodzem. Potrzebował najwyższéj, nieograniczonéj władzy, bo pod nim Francya była obozem. Przeszłe więc Cesarstwo było wojną, a wojna ma swój rodzaj rządu, który jest jéj właściwym, i którego na żaden inny rodzaj rządu zamieniać niemoże.

„Nowe Cesarstwo to pokój, a pokój także mieć powinien swój rodzaj rządu, który mu jest właściwym.

„Nikt się nie dziwi, że sobie utrzymania pokoju winszujemy. Zawsze stawaliśmy w jego obronie, bo pokój jest zdaniem naszém podstawą społecznego porządku Europy. Przypominamy sobie, że w pierwszych czasach monarchii 1830 roku mówiono także, że pokój jest niemożebnym, że między zasadą liberalną 1830go, a zasadą rządów europejskich nieuniknioną jest walka, i że walka ta wyrodzić się musi w wojnę. Znaleźli się i w Izbie głębocy politycy, którzy uważając wojnę za nieuniknioną, chcieli ją rozpocząć odrazu. My sądziliśmy wówczas, że pokój jest możliwy, a jako możliwy był zaszczytnym. Nie zdawało nam się, aby ówczesne położenie tak dalece było rewolucyjnem, iżby Europa chciała *à tout prix* położenie to zniweczyć. W tem leży rzeczywiście cały węzeł kwestyi.

Jeden jest stan rewolucyjny we Francyi, którego Europa ścierpieć nie może; a tym jest rewolucya taka, jaką była w r. 1792, mająca jeszcze całą siłę expansyjną. Ale gdy rewolucya wybucha tylko wewnątrz, i gdy zaraz po wybuchu, używa całéj siły swojéj do powstrzymania się i urządzenia, jak w roku 1830, nacóż wówczas wojny między Europą i Francyą, skoro Francya pod żadnym względem bezpieczeństwu Europy niezagraża? Rewolucya 1848 jakkolwiek była bezrozumna, poszła wszakże, co do zagranicznéj polityki, za przykładem rewolucyi 1830. Zawdzięcza ona tę roztropność kilku umiarkowanym umysłom rządu tymczasowego, a mianowicie p.

Lamartinowi. Ani wyzywała, ani zaczepiała Europy. Tak samo zachowała się względem niéj Europa. Ale przypuśćmy żeby wielkie powstanie czerwcowe 1848 roku nie było pokonane dzięki energii Zgromadzenia ustawodawczego i jenerała Cavaignaca, i żeby się było powiodło; czyli Europa byłaby zniosła przykład tryumfującego socyalizmu we Francyi i grożącego Niemcom? Nie! Stósunki tak są dzisiaj powiązane w Europie podobieństwem obyczajów i prędkością komunikacyj, że niepodobieństwem jest, aby Francya była socyalistowską, a reszta Europy takąż nie stała się; a jeźli Europa nie jest socyalistowską, to i Francya nią nie będzie, pomimo zwycięstwa jakieby mógł odnieść socyalizm. Powtarzamy więc bezwahania, cośmy dopiero co rzekli: między Francyą a Europą pokój wtedy jedynie jest niemożliwym, gdy rewolucya we Francyi jest expansyjną, i gdy wojenną grozi Europie propagandą.

„Jeźli sobie winszujemy, że Cesarstwo jest pokojem, to dlatego, że pokój ma, jak powiedzieliśmy, rząd sobie właściwy. Niech przeto nikt nie mniema, abyśmy zaraz mieli na myśli przywrócenie rządu parlamentarnego. Wiemy dobrze co pozwalają a czego niepozwalają okoliczności. Mówimy tylko, że pokój jest zasadą liberalną, i że rząd duchem pokoju tchnący, jest tem samem względny dla wolności. Pokój rozwija przemysł i handel; ale przemysł i handel potrzebują także wolności. Niemówimy tu o wolnéj zamianie, mówimy w duchu ogólniejszym i liberalniejszym. Wolna zamiana i liberalizm, nie jestto jedno i to samo. Każdy pojmuje, że jest pewna wolność, jest pewna jawność potrzebna dla handlu i przemysłu; jest pewna wolność i jawność nieodzowna dla dzieł pokoju i dla postępów ducha ludzkiego. Tę to wolność i tę jawność pozwala pokój, i z téj strony jest pokój w oczach naszych zasadą liberalną, jedną z tych zasad które uświęcone zostały 1789. Zasady 1789, będące żywotną istotą nowożytnéj cywilizacyi, miały swój czas walki i zapasów, jak to wypowiedział książę prezydent w Bordeaux. Potrzeba może było wojny aby je ugruntować, dzisiaj potrzeba pokoju aby je utrzymać.

„Wytłumaczywszy, jak przyjmujemy bez nieufności wyrażenie „Cesarstwo to pokój“ dodajmy jeszcze słowo. Cesarstwo nie jest zapewne tą monarchią jakiéj broniliśmy od lat trzydziestu, ale jestto niemniéj władza monarchiczna, a byliśmy zawsze zwolennikami monarchii; ta forma rządu najwięcéj odpowiada duchowi Francyi. Instytucye liberalne muszą rząd ten miarkować, ale niepowinny go niszczyć. I to najwięcéj dzisiaj liberalnym instytucyom zarzucają, że obaliły rząd monarchiczny. Cóżkolwiekbądź doświadczenie sześćdziesiąt lat waśni i zamieszek, dobitnie przemawia za monarchią, i za konieczną jéj potrzebą dla Francyi. Jakoż przez te lat sześćdziesiąt Rzeczpospolita zaledwie trwała lat dziesięć w dwóch razach, i jak jeszcze trwała? Monarchia trwała lat pięćdziesiąt.“

— W sobotę był wielki objad w Saint-Cloud, na którym znajdowali się między innymi poseł pruski hr. Hatzfeld, poseł neapolitański marg. Antonini, p. Granier de Cassagnac redaktor *Constitutionnela* itd. Nazajutrz zaś był wieczór tańcujący na 250 osób. Książę prezydent tańczył w kilku kadrylach, i zdawał się bardzo dobrze usposobionym.

— *Morning-Chronicle* zawiera korespondencyą z Paryża, z której wyjmujemy co następuje: „Według listów z Rzymu, Papież padł na myśl szczęśliwą, aby się naleganiom księcia prezydenta wywinąć. W własnoręcznym liście do Ludwika Napoleona oświadczył Ojciec ś. gotowość udania się do Francyi i namaszczenia Cesarza. Ale tradycyą jest i obyczajem stolicy apostolskiéj, że Papież nigdy państwa swojego nieopuszcza bez osiągnienia jakowéj dla powszechnego kościoła korzyści. Pius IX zatem, kładzie do zadośćuczynienia życzeniu Ludwika Napoleona warunek, aby konkordat który Cesarz Napoleon na Piusie VII wymusił, został zniesiony i innym zastąpiony, któryby rzymską liturgią we Francyi zaprowadził, i ślub kościelny, jako *conditio sine qua non* ważności małżeństwa uznał, czyli innemi słowy aby śluby cywilne były zniesione. Czy Ludwik Napoleon warunek taki przyjmie, wątpić się godzi.“

— Abdel-Kader napisał do mera miasta Amboise z prośbą, aby mu dozwolono było na Cesarstwo głosować. Stało się prośbie téj zadość, i emir z całym orszakiem, złożył votum swoje do urny, o czém osobny spisano protokół.

— Nowy poseł turecki Vety-basza przybył już do Paryża i stanął w pałacu tureckiego poselstwa.

Anglia.

Londyn 24 listopada. Na wczorajszém posiedzeniu Izby lordów, margr. Clanricarde zapytał pierwszgo ministra jakie sprawy przedłożone będą Izbie przed feryami Bożego Narodzenia i w ciągu dalszéj sessyi parlamentu, gdy mowa tronowa niezawiera wyraźnych w téj mierze oświadczeń, a trzeba finansowo-polityczną kwestyą raz przecież rozstrzygnąć. Hr. Derby przyznaje, że głównem zadaniem zwołanego przed świętami parlamentu jest rozważyć, czyli jest potrzebną lub też nieprzypuszczalną jakowa zmiana w finansowéj polityce kraju, aby raz położyć koniec sporowi między zwolennikami wolnego handlu a protekcyonistami. „Mylordowie, mówi daléj hr. Derby, przykrą to jest i dotkliwą dla publicznego człowieka rzeczą, zmuszonym być do przyznania, że jego sposób widzenia z opiniami większości jego współobywateli niezgadza się, ale jakkolwiek jest to przykrem, niewaham się teraz bynajmniéj wypowiedzieć, że rezultat ostatnich wyborów doprowadza mnie do przekonania, iż większość wyborców, jakkolwiek gotowa dzisiejszych ministrów Jéj Kr. Mości wspierać, żadnéj wszakże zmiany w teraźniejszym systemacie handlowym niedopuszcza, że zatem każda tego rodzaju zmiana, byłaby przez ich zastępców w parlamencie niechybnie odrzuconą. Dla tego radziłem Jéj Kr. Mości, złożyć w mowie tronowéj stósowne oświadczenie, a jeźli takowe niedość jasném się wydało, to mniemam że następne oświadczenia moje w téj Izbie, i kolegi mojego w Izbie niższéj, przy dyskussyi nad adresem, wszelką usunęły wątpliwość gdy w obu Izbach oświadczone zostało najdobitniéj, że jakiekolwiek być mogą nasze życzenia, gotowi jesteśmy zasadę nieograniczonego współzawodnictwa tak czynnie i otwarcie utrzymywać i popierać, jak gdybyśmy sami byli jéj stworcami. Wątpię żeby rząd kiedykolwiek wyraźniéj do pewnéj zobowiązał się polityki, i oświadczeniem tém dopełnił gabinet wszystkiego czego po nim żądano; a przecież niepoprzestał na tém i na bliski dzień przedłożenie całego finansowego planu swojego zapowiedział, aby się naród mógł zaraz o szczerości zamiarów jego przekonać. Tymczasem usiłują w Izbie niższéj, dyskussyą tę uprzedzić rezolucyą, któréj żaden członek rządu poddać się nie może (mocya p. Villiers). „Jeźli to uczyniono, jako manifestacyą zasady, to manifestacya taka jest już dzisiaj zbyteczną. Jeźli zaś w celu zwalenia dzisiejszéj administracyi, to wszyscy co za tą mocyą chcą głosować, powinniby pierwéj dobrze rozważyć, czyli w szeregach swoich mają ludzi, którzyby nowe złożyli ministeryum. Gdyby wreszcie celem tego manewru było jedynie osłabienie, nie zaś zwalenie gabinetu, wówczas nazwać bym go musiał fakcyjnym.“ Odpowiedziawszy w ten sposob na interpellacyą, pierwszy minister dodał, że prócz wspomnionego finansowego planu rząd niema zamiaru przed świętami, żadnych ważniejszych środków Izbom przedstawić.

— W Izbie niższéj rozpoczęła się dzisiaj dyskussya nad tyle razy wspomnioną mocyą p. Villiers, któréj ważność podniósł wczoraj lord Derby, dając do poznania że widzi w niéj kwestyą gabinetową. Wnioskodawca sam pierwszy głos zabrał, i starał się wyjaśnić dla czego mocyą swoją uważa za naglącą. „Namawiano mię abym wniosek mój wstrzymał dopóki gabinet swoich finansowych projektów nieprzedłoży; ależ niech Izba zważy, że powołaną została dla téj saméj kwestyi, która spowodowała rozwiązanie poprzedniéj. Gabinet przekonał się już jakie jest usposobienie kraju, a przecież zwleka stanowcze uznanie finansowéj polityki większości, pod pozorem jakichś tam planów które cały świat zadowolnić mają. Mojem zdaniem, rząd obowiązany jest przedewszystkiem pokazać, że zasadę wolnego handlu bez ogródki przyjmuje, a wtenczas wesprze go Izba całą siłą. Ale zdaje się jakoby gabinet dla tego tylko u steru pozostał, aby wyrządzony właścicielom ziemskim uszczerbek, jakkolwiek wynagrodzić.“

Mówca rozwija następnie błogie owoce polityki finansowéj Roberta Peela i przypomina, iż wiele pierwéj mówiono, że w razie gdyby kraj przy nowych wyborach oświadczył się przeciwko zasadzie ceł protekcyjnych, dzisiejsi ministrowie ustąpiliby. Niewierzył tym pogłoskom, chociaż niewątpi, że Anglia potrafiłaby przeżyć upadek dzisiejszego gabinetu. Nieradzi wszakże p. D'Israelemu rezygnować, chociażby mocya utrzymała się; opozycya nieżyczy sobie zwalenia gabinetu, ale tylko uczciwego, szczerego oświadczenia, że p. D'Israeli na raz przyjętéj drodze służyć będzie krajowi. Mówca zaprzecza następnie ziemskim gospodarzom wszelkiego prawa do wynagrodzenia za mniemany uszczerbek, jaki przez zniesienie ceł zbożowych ponieśli; nigdy bowiem obwody rolnicze niebyły w tak kwitnącym stanie jak dzisiaj;— kończy zaś uwagą, że mocya jego żadnéj w polityce rządu niesprowadzi zmiany, jeźli ta polityka szczerze jest wolno-handlową.

P. D'Israeli odpowiedział panu Villiers, że mowa jego byłaby na swojém miejscu w epoce, gdy jeszcze nad cłami od zboża i cukru dyskutowano, dzisiaj zaś, gdy sprawa jest już zasądzoną, jest to czcza szermierka słów, do niczego nieprowadząca. Odczytawszy daléj poprawkę swoją do mocyi pana Villiers, (znaną już czytelnikom naszym), oświadczył, że jeźli ministrowie nieuczynili zadość obowiązkowi swojemu względem kraju i parlamentu, dosyć jest wyrazić to przez votum nieufności. Ministrowie odwołali się do narodu pod wpływem uczucia, że znaczna część kraju życzy sobie systemu protekcyjnego. Przyszło do zaszczytnéj walki wyborczéj, a zwyciężeni niewstydzą się przyznać do odniesionéj klęski. Ale mocya p. Villiers jest niepraktykowaną dotąd, niepolityczną, nierozsądną propozycyą; żądanie jakiegoś skruszonego wyparcia się swoich opinij, czyniłoby rząd parlamentarny wprost niepodobnym. Żądania takiego nigdy stawić nieśmiano. Minister oświadcza w końcu, że nieustąpi z pola bez walki, i wzywa nowych członków Izby, aby się niedali używać za narzędzie i ofiarę wyczerpanéj z sił fakcyi i przestarzałéj polityki.

PP. Bright i Peel, przemawiają za mocyą pana Villiers.

Lord Palmerston: „Niech Izba stanowisko swoje oceni. Wszyscy przekonani jesteśmy, że obalenie polityki 1846 roku jest niepodobieństwem; ale słusznem jest aby parlament raz na zawsze przekonanie to wypowiedział. Żeby zaś to orzeczenie miało wagę, potrzeba jeźli nie jednomyślności to przynajmniéj bardzo znacznéj większości. *W mocyi p. Villiers nie ma jednego słowa, na którebym się nie pisał, wszakże nie tylko własną opinią mam na względzie ale i opinią téj wielkiéj partyi która tak zaszczytnie z przekonań swoich czyni większości kraju ofiarę.* Niewidzę ja w poprawce kanclerza skarbu żadnéj dwuznaczności, do którejby się kiedyś praktycznie uciec można. Tylko w teoretycznym względzie widzę między poprawką a mocyą różnicę. Krajowi zaś chodzi tylko o to aby wiedzieć co gabinet będzie *czynił*, nie zaś o to jaki jest prywatny sposób widzenia tego lub owego członka gabinetu. Wnoszę zatem następującą pośredniczącą rezolucyą: „Izba jest zdania, że polepszone położenie kraju, a mianowicie klas roboczych, po większéj części skutkiem jest nowego prawodawstwa, które zasadę nieograniczonego współzawodnictwa, ustanowiło, nałożone w celach protekcyjnych podatki zniosło, i przezto taniość i obfitość pierwszych potrzeb życia spowodowało. Zdaniem jest Izby, że ta polityka z energią utrzymywana i roztropnie rozszerzana, najprędzéj postawi rolnictwo w możności zniesienia swoich ciężarów, a tem samem do podniesienia dobrego bytu i zadowolenia ludu przyczyni się. Izba zatem, każdy zgodny z temi zasadami środek, jaki przedstawiony jéj będzie w myśl łaskawéj mowy tronowéj Jéj K. Mości, najchętniéj weźmie na uwagę,“ (oklaski) Izba odracza się do czwartku.

Rossya.

Z Petersburga.— W dniu 14 b. m. jenerał margrabia de Castelbajac, poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny francuzki wróciwszy na swoje stanowisko, miał zaszczyt być przyjmowany na audyencyi przez Cesarza.

— Od dnia 13 października do 11 b. m. zachorowało na cholerę w Petersburgu w ogóle osób 355, z tych wyzdrowiało 41, umarło 138, pozostało w kuracyi 178. (D. W.)

Przyjechali do Krakowa od dnia 28go do 29go listopada: Józef Pasecki z Grzęwódka. Ludomir Cieński z Chełmek. Helena Lissowska z Prus. Wiktorya Popiel z Berlina. Antoni Kurowski z Minden. Hipolit Popiel z Prus. Witacki ces. ros. radzca nadworny z Wiednia. Emilia Rogawska, Maryanna Grabiańska z Polski. Tekla Żarzycka z Brzeżan. Karolina Wojnarowska z Prus. Marya Sławińska z Frydrykowic. Karol Korytowski ze Lwowa. Klementyna Homolacz z Zakopany. Ignacy Kijas z Nowego-Sącza. Walenty Milewski z Rychwaldu. Konstanty Pieniążek z Polski

Wyjechali: Gracyan Wybranowski do Stróżyc. Adolf Strański z żoną do Wiednia. Józef Ciechomski do Wrocławia.

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

Gdańsk 25 listopada. Angielska poczta zwiastuje targ ożywiony, a w niektórych tranzakcyach małą w cenach poprawę. Średnie gatunki pszenicy były szczególniéj przedmiotem pokupu tak na konsumcyę jako i spekulacyę. W Anglii czas ciągle słotny przeszkadza robotom w roli i szkodliwie wpływa na kondycyę ziarna wystawionego na sprzedaż. Wszystkie zaś doniesienia przedstawiają zgodnie dobre o przyszłości handlu zbożowego mniemania.

W ciągu tygodnia dostawiono do Londynu:

	pszenicy	jęczm.	owsa	bobu grochu	siem. lnian i rzep.	mąk centn.
z kraju	5.862	6.563	16,089	1,047	187	20,007
z zagran.	15,089	2,866	17,801	4,890	10,268	25,017

Oto jest wykaz urzędowy dostawionego do całéj Anglii zboża.

po 10 października	1850	1851	1852
pszenicy kwarterów	2,801.288	3,377.208	1,991,734
jęczmienia „	869.371	750.641	474,175
owsa „	1,029.647	1,071.710	850,479
mąki centnarów	2,200,327	4,445.910	3,196.231

Dosyć jest porównać powyższe liczby, aby nabyć przekonania, że przy zmniejszeniu ogólnych dowozów, tudzież słabym w gatunku zbiorze handel zbożowy z obecnéj stagnacyi wyjść musi.

Targi francuskie, holenderskie i niemieckie mocno się trzymały. W Hamburgu ruch był wielki i ceny nieco przybrały.

Na gdańskiéj giełdzie w ciągu tygodnia sprzedano: łasztów pszenicy z wody 742, ze spichrza 114. Żyta 40. Jęczmienia 9 1/2 po ostatnich cenach.

Płacono za łaszt	wagi hol.		guld. pr.		korzec warsz.			
Pszenicy z wody	od 125	do 128/9	400	432½	30	3	32	16
	„ 129	„ 130	430	450	32	10	33	25
	„ 131	„ 132	445	467 1/2	33	14	34	23
„ ze spichrza	„ 128/9	„ 131	po cenie niewiadoméj					
Żyta „	„ 123	„ 125	345	349	26	—	29	7
Jęczmienia	„ 106	„ 118	300	318	22	16	23	27

Od ostatniego sprawozdania na 14tu berlinkach, 4rech gabarach, 16tu tratwach przeszło pod Toruniem 410 łasztów pszenicy, 14 łasztów jęczmienia, 9 łasztów siemienia, 6212 belek sosnowych, 910 okrąglaków, 275 łaszt pszenicy, 270 łaszt klepki pipówki.

Kursa zamian: Londyn 202 1/4. Hamburg 45 1/3. Amsterdam 102 1/8. Warszawa nienotowana. *Makowski Kendzior & Comp.*

Kurs papierów publicznych i pieniędzy.

Wiedeń. *Kursa telegraficzne z dnia 27 listopada.* Metaliki 5-proc. $94^{1}/_{16}$. — Metaliki $4^{1}/_{2}$-proc. $83^{3}/_{4}$. — Metaliki 4-proc. $74^{1}/_{8}$. — 4-proc. z 1850 r. $92^{1}/_{4}$. — $2^{1}/_{2}$-proc. $49^{1}/_{2}$. — 1-proc. $19^{1}/_{2}$. z ciągn. z 1830 r. 250. $302^{1}/_{2}$. — Augsburg $116^{1}/_{8}$. — Londyn 11 kr. 25—27. Paryż $136^{1}/_{2}$. — Akcye Bankowe 1337. — Akcye kolei żel. półn. Ferdyn. 240. — Pożyczka z r. 1851 lit. A $97^{7}/_{16}$. B. $112^{1}/_{2}$. — Ost-Donau Dampfsch. 726.

Kurs krakowski 27 listopada. Banknoty $90^{1}/_{3}$. — Pruski kurant $102^{1}/_{4}$. — Imperyały ros. 34 gr. 18. — Ruble srebr. 100. — Dukaty 19 złp. gr. 20 — Listy Król. Pols. z kup. dają $101^{1}/_{2}$, żądają. — Listy zast. galic. z kupon. dają $91^{2}/_{3}$ — żądają 92. Cwancygery stare $104^{1}/_{2}$, nowe 105.

Kurs lwowski z dnia 25 listopada. Dukat holend. 5 złr. 26 kr. — Dukat ces. 5 złr. 31 kr. — Półimperyał ros. 9 złr. 30 kr. — Rubel ros. 1 złr. 51 kr. — Talar pruski 1 złr. 41 kr. — Polski kurant i pięciozłotówka 1 złr. 22 kr. — Kurs listów zast. w gal. stan. Instytucie kredytowym: Kupiono prócz kuponów 100 po 90 złr. — kr. w m. k. — Sprzedano 100 po — złr. — kr. — Dawano za 100 złr. — kr. — — Żądano złr. 90 kr. 30.

Kurs wiedeński z dnia 27 listopada. — Metaliki 94 — Nowa pożyczka. $83^{3}/_{4}$. — Akcye Banku wied. 1332. — Akcye kolei żel. szl. 236. — Agio od złota $21^{3}/_{8}$, od srebra 16.

Kurs wrocławski z d. 27 listopada. Banknoty austryack. $88^{3}/_{4}$ ż. Banknoty polskie $98^{7}/_{12}$ ż. — Listy zastawne polskie dawne i nowe $98^{1}/_{12}$ d. — Listy zastawne poznań. 4% $105^{1}/_{6}$ ż., dto $3\frac{1}{2}$% $97^{5}/_{12}$ d. — Kolej Krak.-górno-szląs. $89^{1}/_{3}$ d.

URZĘDOWE.

N. 5270. **C. K. TRYBUNAŁ** (1570)

Wielkiego Księstwa Krakowskiego.

Na zasadzie art. 12 Ust. Hip. z 1814 r. c. k. Trybunał po wysłuchaniu wniosku Prokuratora, wzywa wszystkich prawa do spadku po Józefie i Urszuli Kieresach małżonkach pozostałego, rościć sobie mogących, aby z takowemi w przeciągu trzech miesięcy do c. k. Trybunału zgłosili się, w przeciwnym bowiem razie, spadek rzeczony składający się po Józefie Kieresie 1mo z połowy domu pod L. 72 w Chrzanowie, 2do z połowy gruntów w pozycyi 2giéj wykazu hipotecznego tegoż domu, 3tio i z gruntów pod pozycyami 4, 5 i 6 wykazu hipotecznego powołanego domu zamieszczonych, zaś po Urszuli Kieresowéj 1mo z drugiéj połowy domu pod L. 72 w Chrzanowie przy ulicy Garncarskiéj stojącego, 2do z połowy gruntów do tegoż domu należących, w pozycyi 2giéj wykazu hipotecznego zamieszczonych, 3tio z gruntów w pozycyi 3ciéj tegoż wykazu wyłączną własność Urszuli Kieresowéj stanowiących — w częściach na Agnieszkę z Kieresów Ptasińską i Jana Kieresa przypadających, Józefowi i Maryannie Lubaczom małżonkom, jako nabywcom praw od tychże po upływie powyższego terminu przyznanym zostanie. — Kraków d. 17 września 1852 r.

(2-3) Sędzia prezydujący, *Brzeziński.*

Z. Sekr. W. Płonczyński.

(1567) **Licitations-Kundmachung.** (2-3)

Von Seiten der k. k. Genie-Direction in Krakau wird bekannt gemacht, dass für das Militär-Ober-Erziehungshaus zu Łobzow, nachstehende gusseiserne Apparate und Gebäudebestandtheile erforderlich werden, über deren Einlieferung schriftliche Offerte bis zum 20sten December 1852 bei obiger Genie-Direction, angenommen werden.

Die erforderlichen Gusseisenstücke bestehen in folgenden; und zwar:

16 Paar gusseiserne Saulen, im Durchschnitte zusammen von 420 bis 450 Wiener-Zentner schwer.

4 Stück Kuffenaborts-Apparate von Gusseisen, zusammen mit 14 Kuffen, 14 Bodenrinnen, 14 Urinröhren, 14 Urinbecken, 4 Stück 15" weiten Schleifer, zusammen im beiläufigen Gewichte von 190 bis 200 Zentner.

1 Stück einfacher geruchloser Apparat mit Klappenverschluss, emailirten Becken und Wasser-Reservoir, zusammen 9 bis 10 Zentner schwer.

9 Stück gusseiserne Öfen verschiedener Gattung, — endlich sämmtliche, zur Aufstellung und Zusammensetzung der Saulen und der Kuffen-Apparate erforderlichen Schrauben und Bolzen, welche in der Zeichnung genau angegeben und ersichtlich gemacht sind.

Die Lieferung dieser Gegenstände, wird mit Inbegriff der Aufstellung, der Kittarbeit und des Anstrichs überlassen, daher der Preis in der Offerte sammt der Arbeit festzustellen ist.

Ackreditirte Gewerke, können ihre Offerte ohne Kaution, jedoch mit einem Verpflichtungsrevers versehen, einreichen; haben aber mit Bezug auf die Einhaltung des Einlieferungstermins mit 5 per Centen pr. Woche, zu haften.

Unternehmer haben eine Kaution von 800 fl sage, Achthundert Gulden in Conv. Mze. zu erlegen, und sind überdiess für die Einhaltung des Einlieferungstermins, ebenfalls mit 5 per Centen pr. Woche, haftend.

Der Einlieferungstermin der Saulen wird mit 1sten April;
der Apparate mit 1sten Mai;
und der Oefen mit 1sten Juni 1853 festgesetzt.

Schadhafte, im Guss fehlerhafte Bestandtheile, wodurch die Tragfähigkeit beeinträchtiget wird, werden nicht angenommen, und sind binnen vier Wochen durch neue fehlerfreie zu ersetzen; wobei der Kontrahent für alle Folgen, welche durch den Aufenthalt im Bau entstehen, verantwortlich bleibt.

Sämmtliche, auf die Erzeugung und Lieferung der beschriebenen Gegenstände bezüglichen Pläne und Berechnungen, können, so wie die übrigen Kontraktsbedingnisse, in der Fortifikations-Bau-Rechnungskanzlei (Stradom, Nro 23 im 2ten Stock) zu den gewöhnlichen Amtsstunden, eingesehen werden.

Krakau am 22sten November 1852.

(1553) **Fahrordnung** (3)

der Züge auf der k. k. östlichen Staats-Eisenbahn zwischen Krakau und Mysłowitz vom 1. December 1852 an, bis auf weitere Bestimmung.

Die Züge verkehren in der Richtung von

Krakau nach Myslowitz

Stationen	Zug Nr. I Ankunft Uhr	Ankunft Min.	Aufenthalt Min.	Abfahrt Uhr	Abfahrt Min.	Zug Nr. III Ankunft Uhr	Ankunft Min.	Aufenthalt Min.	Abfahrt Uhr	Abfahrt Min.	Trifft zusammen mit dem Zuge Nr.
Krakau	Vormittag			10	—	Nachmittag			4	—	
Zabierzów	10	22	1	10	23	4	25	1	4	26	
Krzeszowice	10	44	5	10	49	4	50	8	4	58	II
Trzebinia	11	15	5	11	20	5	31	8	5	39	
Cięszkowice	11	40	1	11	41	6	5	1	6	6	
Szczakowa	11	49	25	12	14	6	15	30	6	45	
Myslowitz	12	32	Nachmittag			7	8	Abends			

Myslowitz nach Krakau

Stationen	Zug Nr. II Ankunft Uhr	Ankunft Min.	Aufenthalt Min.	Abfahrt Uhr	Abfahrt Min.	Trifft zusammen mit dem Zuge Nr.	Zug Nr. IV Ankunft Uhr	Ankunft Min.	Aufenthalt Min.	Abfahrt Uhr	Abfahrt Min.
Myslowitz	Nachmittag			2	30		Früh			6	—
Szczakowa	2	53	30	3	23		6	30	30	7	—
Cięszkowice	3	33	1	3	34		7	12	1	7	13
Trzebinia	3	56	5	4	1		7	40	8	7	48
Krzeszowice	4	24	27	4	51	III	8	13	8	8	21
Zabierzów	5	9	1	5	10		8	41	1	8	42
Krakau	5	32	Abends				9	7	Vormittag		

Anschlüsse:

Zug I. Anschluss des Warschauer Eisenbahnzuges, der Tags zuvor um 12 Uhr 20 Min. Nachmittags von Warschau abgeht, zu Częstochau übernachtet, und um 10 Uhr 35 Min. Vormittags zu Granica (Maczki) eintrift.

Anschluss an den Oberschlesischen Eisenbahnzug der um 1 Uhr 15 Min. Nachmittags von Myslowitz abgehet, und über Cosel die directe Verbindung einerseits mit Breslau, anderseits mit Wien, Pesth, Prag und Dresden vermittelt.

Ankunft in Cosel um 4 Uhr 8 Min.
„ „ Breslau „ 8 „ 20 „ Abends
„ „ Wien „ 5 „ 55 „ Früh
„ „ Pesth „ 5 „ 51 „ Nachmittag
„ „ Prag „ 10 „ 6 „ Vormittag
„ „ Dresden „ 5 „ 35 „ Abends
(Wien–Dresden: am folgenden Tage.)

Zug III. Die Passagiere übernachten zu Myslowitz und können am folgenden Tage mittelst des dort um 8 Uhr 30 Minuten Früh abgehenden Oberschlesischen Eisenbahnzuges directe bis Hamburg gelangen.

Ankunft in Breslau um 3 Uhr 30 Min. Nachmittag
„ „ Berlin „ 4 „ 30 „ Früh
„ „ Hamburg „ 3 „ 30 „ Nachmittag
(Berlin, Hamburg: am folgenden Tage.)

Zug II. Anschluss der Reisenden die Tags zuvor
von Wien um 7 Uhr 0 Min. Abends.
„ Pesth „ 7 „ 15 „ Früh.
„ Prag „ 3 „ 0 „ Nachmittag.
„ Dresden „ 6 „ 30 „ Früh und
„ Breslau „ 7 „ 0 „ Früh desselben Tages abgefahren sind

Anschluss an den Warschauer Eisenbahnzug der um 5 Uhr 15 Min. Nachmittag von Granica abgehet und am folgenden Nachmittage um 3 Uhr 45 Min. zu Warschau eintrift.

Zug IV. Anschluss der Reisenden, die Tags zuvor um 1 Uhr Nachmittag von Breslau abgefahren sind und zu Mysłowice übernachtet haben.

Anmerkung. Reisende, die wegen Mangel oder Unvollständigkeit von Reisedokumenten durch die Polizeibehörde von der Fahrt auf der k. k. östlichen Staats-Eisenbahn ausgeschlossen werden, haben laut der für diese Bahn geltenden Bestimmungen auf den Rückersatz der von ihnen etwa schon gezahlten Bahngebühren keinen Anspruch.

Von der k. k. Betriebs-Direction der östlichen Staats-Eisenbahn.

Krakau am 21sten November 1852.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

Dzień	Godzina	Stan barom. w mierze paryzkiéj sprowadzony do 0° Reaumura.	Stop. ciepła według Reaumura.	Prężność pary wodnéj w powietrzu czyli e	Kierunek wiatru i natężenie.	Stan atmosfery.	Zjawiska napowietrzne.	Zmiana temper. w ciągu dnia od	do
27	2	27" 6"'. 532	+ 3° 2	2"' 23	wschodni średni	pogoda z chmurami	mgła gruba	+ 3° 6	+ 0° 4
„	10	„ 6 429	+ 0 8	2 07	„ słaby	pochmurno			
28	6	„ 6 739	+ 0 8	1 89	zachodni „	mglisto			
„	2	27" 6"'. 706	+ 2° 4	2"' 28	„ słaby	pochmurno			
„	10	27" 5 920	+ 2 2	2 34	płwschodni „	„	wieczorem deszcz drobny	+ 2° 4	+ 1° 2
29	6	27" 4 714	— 1 4	2 29	wschodni „	mglisto	mgła gruba		

Inseraty.

Dnia 28 listopada zginął w Rynku w Krakowie około godziny 6téj z wieczora idąc ku ulicy Floryańskiéj lub z téż od Śgo Jana ulicy ku Rynkowi **Szal Tartan** szkocki, używany jako *plaid* biały z czarnym w drobną kratkę i z szlakiem czerwonym — wełniany cały. — Ktoby takowy znalazł, niechaj zgłosić się raczy do Redakcyi Czasu, a odbierze przyzwoitą nagrodę. (1576-1-3)

Właśnie co wyszło z druku i jest do nabycia we wszystkich księgarniach krajowych i zagranicznych, w Krakowie w księgarni

Ferdynanda Baumgardtena:

Burzyński, O. Pr. Dr. Piotr, **Wykład prawa cywilnego francuskiego.** Tom I. (371 str.) w 8ce. Kraków 1852.— Cena egzemplarza złr. 3 czyli złp. 12. (1543-2)

(1565) **Do Magazynu Mebli** (2-4)

HENRYKA SOBLIK

przy ulicy Grodzkiéj N. 117 wprost kościoła Śgo Piotra, nadszedł nowy transport zagranicznych mebli machoniowych w najświeższym (roccoco) guście — któremi się, jak i niemniéj meblami orzechowemi wiedeńskiemi — listwami złoconemi do firanek — wyrobami koszyciarskiemi w wielkim wyborze, etażerami, zabawkami dziecinnemi i innemi drobiazgami Szanownéj Publiczności po najtańszych cenach poleca.

Wydzierżawienie traktyerni

Na Strzelnicy miejskiéj we Lwowie jest traktyernia z ogrodem i prawem szynkowania pod korzystnemi warunkami do wydzierżawienia. — Zgłosić się można w tym względzie do 1go grudnia 1852, osobiście lub listami frankowanemi do pierwszego przełożonego towarzystwa Strzelców, JP. Wincentego Kirschnera we Lwowie. (1539-3)

IZAAK RITTERMANN

ma honor zawiadomić Szanowną Publiczność, iż swój znaczny

HANDEL BŁAWATNY

przeniósł na Stradom do domu pod L. 14 w Gm. V. (1566-2-3)

Z powodu wyjazdu za granicę, jest do sprzedania z wolnéj ręki pojazd mało używany, oraz 3 szory na rosłe konie. Wiadomość w Hotelu Saskim, gdzie i rzeczy pomienione można widzieć. (1568-2)

(1457) **Świeża czarna** (7-8)

HERBATA CHIŃSKA

w wybornym gatunku

sprzedaje się

nadzwyczajnie tanio — funt polski po 2 złr.

w handlu pod firmą **ANTONI HŒLZEL** w Krakowie.

Kto 10 funtów na raz kupi, otrzyma stósowny rabat.

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY: KONSTANTY SOBOLEWSKI. W DRUKARNI CZASU ANTONI CZAPLIŃSKI ZARZĄDCA.